

Sygn. akt I ACa 705/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 grudnia 2015 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Halina Zarzeczna
Sędziowie:	SA Ryszard Iwankiewicz SA Edyta Buczkowska-Żuk (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Stachera

po rozpoznaniu w dniu 16 grudnia 2015 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko (...) spółce akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim

z dnia 17 kwietnia 2015 roku, sygn. akt I C 1557/14

I. zmienia zaskarżony wyrok:

- 1. w punkcie pierwszym tylko o tyle, że obniża zasądzone od pozwanego na rzecz powódki świadczenie do kwoty 71.250 zł (siedemdziesiąt jeden tysięcy dwieście pięćdziesiąt złotych) i oddala powództwo ponad tę kwotę,***
- 2. w punkcie trzecim w ten sposób, że ustala, że strona powodowa ponosi koszty procesu i nieuiszczone koszty sądowe w 42% a strona pozwana w 58%, pozostawiając szczegółowe wyliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu w sądzie pierwszej instancji,***
- 3. w punkcie czwartym w ten sposób, że go uchyla;***

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. ustala, że strony ponoszą koszty postępowania apelacyjnego w częściach równych, pozostawiając szczegółowe wyliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu w sądzie pierwszej instancji.

Edyta Buczkowska-Żuk Halina Zarzeczna Ryszard Iwankiewicz

I ACa 705/15

UZASADNIENIE

Powódka M. K. wniosła do tut. Sądu o zasądzenie od (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 123.750 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 czerwca 2013 roku do dnia zapłaty, wydanie wyroku zaocznego w przypadku zaistnienia przesłanek ustawowych ora zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że w dniu (...) roku w S. na ul. (...) kierujący samochodem ciężarowym marki V. nie zachował należytej ostrożności poprzez niewłaściwą obserwację drogi podczas wyjazdu z terenu budowy na ulicę (...) i nie udzielił pierwszeństwa przejazdu jadącemu od strony centrum miasta kierującemu rowerem S. K. i najechał na niego, w wyniku czego kierujący rowerem doznał obrażeń ciała, które skutkowały jego śmiercią. Zmarły był mężem powódki. W związku z tym, że w następstwie śmierci męża powódka doznała krzywdy oraz znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, podchodzi zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c. oraz stosownego odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c. Powódka pismem z dnia 25 kwietnia 2012 roku wystąpiła do pozwanego o przyznanie stosownego odszkodowania a także zadośćuczynienia za śmierć męża. Powódka otrzymała od pozwanego odszkodowanie w wysokości 10 000 zł oraz zadośćuczynienie w wysokości 25 000 zł. Z uwagi na przyjęcie że poszkodowany swoim zachowaniem przyczynił się do powstania rozmiarów szkody w 25 % do wypłaty przekazano powódki łącznie 26250 zł.

Pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości orz zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwany podał, że roszczenie powódki zostało częściowo uznane (25.000 zł zadośćuczynienia, 10.000 zł odszkodowania). Nadto pozwany zwrócił powódce koszty pogrzebu. Zmarły przyczynił się do powstania szkody, zatem powództwo w ocenie strony pozwanej jest bezzasadne.

Wyrokiem z dnia 17 kwietnia 2015 r. sąd Okręgowy w Gorzowie Wlkp. zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki M. K. kwotę 86.250 zł (osiemdziesiąt sześć tysięcy dwieście pięćdziesiąt złotych) z odsetkami ustawowymi od dnia 17.06.2013 r. do dnia zapłaty; w pozostałym zakresie powództwo oddalił i orzekł o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu (...) roku w S. na ul. (...) kierujący samochodem ciężarowym marki V. o nr rej. (...) z naczepą marki Z. o nr rej. (...) J. S. , nie zachował należytej ostrożności, poprzez niewłaściwą obserwację drogi podczas wyjazdu z terenu budowy na ulicę (...), nie udzielił pierwszeństwa przejazdu jadącemu od strony centrum miasta kierującemu rowerem S. K. i najechał na niego, w wyniku czego kierujący rowerem doznał obrażeń ciała, które skutkowały jego śmiercią. S. K. w chwili zdarzenia był pod wpływem alkoholu.

Sąd Rejonowy w Słubicach wyrokiem z dnia 23 maja 2013 roku wydanym w sprawie II K 270/13 uznał J. S. za winnego popełnionego czynu.

Powódka przez 43 lata była żoną zmarłego. Byli zgodnym i kochającym się małżeństwem. Mają 4 dzieci. Spędzali razem czas, chodzili na dancingi, bywali na wypoczynku nad morzem, dużo rozmawiali. Nie kłócili się. Wzajemnie się wspierali. Utrzymywali silne więzi rodzinne z dziećmi. Lubili spędzać czas razem. Mąż powódki pomagał jej w domu, także w przygotowaniach do świąt. Mieli wspólne plany na przyszłość. S. K. był osobą pogodną, wesołą, życzliwą, lubił żartować. Pomagał całej rodzinie w wykonywaniu prac remontowych i wykończeniowych, także sąsiadom. bardzo lubił spędzać czas na działce, pracować tam także.

O śmierci męża powódka dowiedziała się od policji. Przez 2 tygodnie po śmierci męża nie wychodziła z domu. Przychodziły do niej pielęgniarki i dawały jej zastrzyki uspokajające. Uczestniczyła w pogrzebie męża. Czuli się załamana, rozgoryczona. Nie wierzyła w to co się stało. Czekala aż mąż wróci. Nie chciała do siebie dopuszczać myśli, że mąż nie żyje. Wymagała pomocy i wsparcia ze strony dzieci.

Obecnie powódka mieszka z córką i 6 letnią wnuczką. Otrzymuje po śmierci męża rentę rodzinną w wysokości 1373 zł miesięcznie. Dzieci odwiedzają powódkę, spędzają razem święta, pomagają jej w utrzymaniu. Co niedzielę jeździ na cmentarza na grób męża. W domu ma zdjęcia męża. Jak jest sama to rozmawia ze zmarłym mężem – wszystko mu opowiada. Nie ma dnia żeby nie płakała. Bierze X., który przepisuje jej lekarz rodzinny. Brakuje jej zmarłego męża. Na co dzień opiekuje się wnuczką oraz uprawia działkę rekreacyjną.

Powódka bardzo przeżyła tragiczną śmierć męża. Łączyły ją z mężem silne i dobre więzy. Aktualnie u powódki nie stwierdza się objawów klinicznych zaburzeń, które mogłyby mieć związek z tragiczną śmiercią męża. Przeżycia psychiczne powódki nie przełożyła się na pojawienie się zaburzeń psychicznych. Powódka jednak nadal nie zakończyła procesu żałoby. Mimo deklarowanej świadomości odejścia męża powódka pielęgnuje pamięć męża w taki sposób, aby nie odchodził on z jej życia. Nie umie i nie chce się z nim rozstać. Dzieli się z nim codziennymi radościami i smutkami, rozmawia z nim. Przy różnych okazjach, które zwykle aktywizują takie przeżycia – Boże Narodzenie, rocznice, imieniny i urodziny – powódka szczególnie doświadcza bólu rozstania i smutku. Powódka Dobrze funkcjonuje w podstawowych rolach społecznych i życiu codziennym. Mimo, iż odejście męża w dużej części ogniskuje jej uwagę to umie również aktywnie brać udział w codziennym życiu rodziny, utrzymywać bliskie relacje z pozostałymi członkami rodziny, pomagać im. Jest również nadal osiłą rodziny na której koncentruje się duża część życia rodziny. Aktualnie powódka nie wymaga leczenia psychiatrycznego ani przyjmowania leków psychotropowych. Wskazana jest pomoc psychologa celem domknięcia procesu żałoby. Wiadomo, że łączący powódkę z mężem był bardziej intensywny niż przeciętnie u ludzi dlatego też doświadczenie straty jest większe niż przeciętnie.

Pismem z dnia 25 kwietnia 2012 roku powódka zwróciła się do pozwanego o wypłatę kwoty 100 000 zł tytułem odszkodowania oraz kwoty 250 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznana krzywdę. Decyzją z dnia 17 czerwca 2013 roku pozwany przyznał powódce kwotę 10 000 zł tytułem odszkodowania oraz 25 000 zł tytułem zadośćuczynienia. Przy przyjęciu 25 % przyczynia się zmarłego do powstania szkody powódce łącznie wypłacono 26.250 zł.

S. K. otrzymywał emeryturę w kwocie 1.607,48 zł, a powódka w wysokości 1.215,53 zł. Po śmierci męża powódka otrzymuje rentę rodzinną w wysokości 1.373,56 zł. Mąż stanowił dla powódki szczególne wsparcie w pracach porządkowych wokół domu i poza nim, także w chorobie. Pracował również na działce. Po śmierci męża zmuszona była skorzystać z pomocy dzieci. Razem ze zmarłym mężem byli kredytobiorcami. W dniu 17 października 2011 roku zawarli umowę kredytu gotówkowego na kwotę 2000 zł, natomiast zmarły miał też kredyt na kwotę 30000 zł. Ponadto spłacali razem na raty zakupiony sprzęt AGD. Po śmierci męża powódka musiała sama ponosić te wydatki. Na powódce spoczęły również koszty utrzymania mieszkania - podatek od nieruchomości po 217 zł rocznie, opłata za użytkowanie działki po 180,89 zł rocznie, czynsz po 428,19 zł miesięcznie, gaz 119,22 zł miesięcznie, prąd – 190 zł miesięcznie, dzierżawa gruntu pod garażem – 125 zł rocznie. Powódka spłaca również zaległe koszty ogrzewania w kwocie 782,45 zł. Po dokonaniu opłat powódka pozostała część dochodów przeznaczona na leki i żywność. Do czasu śmierci męża wszelkie wydatki ponosili wspólnie.

Na podstawie powyższych ustaleń Sąd Okręgowy uznał, że powództwo należało uwzględnić w części.

Powódka podstaw swojego roszczenia upatrywała w regulacji art. 446 § 3 k.c. w zakresie odszkodowania za szkody wyrządzone jej przez zdarzenie z dnia 6 marca 2012 r. oraz w art. 446 § 4 k.c. w zakresie zadośćuczynienia za doznana krzywdę.

Pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności za skutki zdarzenia z dnia 6 marca 2012 roku co do zasady. Wskazywał natomiast, że w całości pokrył już zaistniałą szkodę, wypłacając stosowne odszkodowanie, a roszczenie powódki w dalszym zakresie jest bezzasadne.

Źródłem odpowiedzialności pozwanego za szkody będące następstwem wypadku, ale także i za szkodę o charakterze niematerialnym, tj. krzywdę, jest umowa ubezpieczenia w zakresie odpowiedzialności cywilnej, jaką zawarł z nim sprawca wypadku oraz regulacja przewidziana w art. 822 § 1 k.c.

Zgodnie z art. 11 k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Jednakże osoba, która nie była oskarżona, może powoływać się w postępowaniu cywilnym na wszelkie okoliczności wyłączające lub ograniczające jej odpowiedzialność cywilną. W wyroku Sądu Rejonowego w Słubicach z dnia 23 maja 2013 roku, sygn. akt II K 270/13 określono, iż J. S. nieumyślnie naruszając zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób że kierując samochodem ciężarowym nie zachował należytej ostrożności poprzez niewłaściwą obserwację drogi podczas wyjazdu z terenu budowy i nie udzielił pierwszeństwa przejazdu jadącemu od strony centrum miasta kierującemu rowerem S. K. najechał go w wyniku czego kierujący rowerem poniósł śmierć na miejscu. Swoim zachowaniem spowodował nie tylko śmierć S. K. ale także szkodę na osobie powódki. Pomiedzy śmiercią S. K. a działaniem sprawy J. S. bez wątpienia zachodzi związek przyczynowo – skutkowy. Śmierć poszkodowanego i krzywda powódki jest normalnym następstwem działania sprawy.

W pierwszej kolejności sąd odniósł się do żądania powódki zapłaty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Powódka żądała kwotę 150 000 zł. Sąd dokonując ustalenia wysokości zadośćuczynienia oparł się na zebranych w sprawie materiale dowodowy – przede wszystkim zeznaniach powódki, opinii biegłego powołanego w sprawie oraz przesłuchaniu świadka – córki powódki. Powódka opisała wiarygodnie relację jaka łączyła ją z mężem - to jakimi byli dla siebie osobami. Powódka w sposób wiarygodny opisała także jakiej krzywdy doznała po wypadku w wyniku którego zmarł jej mąż. W ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, że śmierć męża była dla powódki największą tragedią życiową. Zdaniem sądu małżonkowie byli dla siebie tak bliskimi, że nie ulega wątpliwości iż śmierć męża stanowiła dla powódki ogromną krzywdę. Z zeznań córki powódki jak i z opisu samej powódki wynika, że S. K. razem z żoną i czwórką dzieci tworzyli kochając się rodzinę. Byli dla siebie bardzo bliskimi osobami, troszczyli się o siebie, spędzali razem święta, interesowali się sobą na bieżąco. Pielęgnowali więzi rodzinne. Oczywistym jest zatem, że strata S. K. musiała znaleźć odzwierciedlenie w życiu i psychice powódki. Ustalenia poczynione w niniejszym postępowaniu wskazują na dobrą, pełną ciepła i serdeczności więź rodzinną jaka występowała pomiędzy powódką a zmarłym. Krzywda powódki przejawiająca się utratą tej więzi jest więc duża i znacząca. Pozbawiona została wsparcia psychicznego ze strony męża. Śmierć męża pozbawiła ją wspólnych posiłków, wyjazdów, wspólnego spędzania czasu wolnego, wspólnego przeżywania świąt. Przeżyła się na obniżenie nastroju powódki, poczucie pustki. Powódka teraz odwiedza tylko jego grób, dba o niego, przynosi kwiaty. Do dzisiaj powódka nie może pogodzić się ze śmiercią męża. Śmierć męża stanowiła dla powódki źródło traumatycznych przeżyć. Po tragicznej śmierci powódka odizolowała się od rodziny i znajomych. Towarzyszył jej smutek, żal, ból, płacz. Okoliczności te świadczą o dużej intensywności przeżyć powódki, o znacznym stopniu jej cierpienia z tego wynikających.

Sąd analizując cały materiał dowody w sprawie wziął też po uwagę opinię biegłego z zakresu psychiatrii. Z opinii biegłego wynika, że więź łącząca powódkę z mężem była większa niż przeciętnie w małżeństwach. Biegły podkreślił, że powódka do końca życia będzie doświadczać bólu i straty męża. Sąd wziął pod uwagę tę okoliczność przy ustalaniu wysokości należnego zadośćuczynienia

Przy ustalaniu wysokości odszkodowania i zadośćuczynienia należnego powódcie nie można pominąć kwestii przyczynienia się S. K. do powstania krzywdy u powódki. Zgodnie z art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Strona powodowa przyznała, iż zmarły przyczynił się do powstania szkody w 25 %. Strona pozwana również uznała, że zmarły przyczynił się w 25 %. Zatem wysokość przyczynienia zmarłego S. K. pozostawała poza sporem. Sąd zatem uznał za właściwe przy określaniu wysokości zadośćuczynienia i odszkodowania przyczynienie się S. K. do powstania szkody w 25 %.

Ostatecznie sąd uznał, iż zasadnym zadośćuczynieniem będzie kwota 100 000 zł – bez uwzględnienia przyczynienia. Ustalając tą wysokość sąd wziął pod uwagę okoliczność szczególnej więzi łączącej małżonków. Mimo, że to jest

największa tragedia dla powódki trzeba wziąć pod uwagę, że zadośćuczynienie jest surogatem, ma charakter kompensacyjny, gdyż oczywistym jest że naprawienie tej krzywdy nie jest możliwe. Zatem zadośćuczynienie musi być zachowane w pewnych granicach. Sąd ma świadomość, że żadne pieniądze krzywdy osobistej nie naprawią i nie ukoją bólu. Przy ustaniu wysokości zadośćuczynienia sąd zobowiązany jest brać pod uwagę wysokość przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa. Sąd uznał, że kwota 100 000 zł jest kwotą wysoką i adekwatną do poniesionej przez powódkę krzywdy. Kwota większa w ocenie sądu byłaby zawyżona. Odejmując 25 % przyczynienia zmarłego oraz kwotę 18 750 zł która została już przez pozwanego wypłacona dobrowolnie jako zadośćuczynienie, Sąd uznał że należy zasądzić kwotę 56 250 zł tytułem zadośćuczynienia. Taka kwota jest wyważona i biorąc pod uwagę stopę życiową powódki ma ona realną, znaczną wartość.

Odnosząc się do żądania stosownego odszkodowania, Sąd stwierdził, iż przepis art. 446 § 3 k.c. przewiduje możliwość przyznania przez sąd najbliższym członkom rodziny zmarłego stosownego odszkodowania, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Nie ulega wątpliwości, że roszczenie konstruowane na podstawie tego przepisu ma charakter odszkodowawczy i chodzi tu o szkodę majątkową. Same ujemne następstwa w sferze fizycznej i psychicznej, jak ból, cierpienie, poczucie osamotnienia, niemożność pogodzenia się z utratą bliskich, nie mogą podlegać kompensacie na tej podstawie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 2004 r. w sprawie I CK 83/04, Monitor Prawniczy 2004/16/726). W wyroku z dnia 30 września 2009 roku w sprawie V CSK 250/09, LEX nr 529732 Sąd Najwyższy stwierdził, że choć użyte w art. 446 § 3 k.c. sformułowanie o „znacznym pogorszeniu sytuacji życiowej” nadaje odszkodowaniu z tego przepisu charakter szczególny, to jednak w dalszym ciągu chodzi tu o szkodę o charakterze majątkowym, najczęściej jednak ściśle powiązaną i przeplatającą się z uszczerbkiem o charakterze niemajątkowym, a więc o szkodę często trudną do uchwycenia i ściślego matematycznie zmierzenia, którą zazwyczaj wywołuje śmierć najbliższego członka rodziny.

Art. 446 § 3 k.c. przewiduje odszkodowanie za szkodę o charakterze majątkowym przejawiającą się w znacznym pogorszeniu sytuacji życiowej, które może wyrażać się zarówno w bezpośredniej zmianie sytuacji materialnej poszkodowanego, jak i w zmianach w sferze jego dóbr niematerialnych, które jednak rzutują na sytuację materialną (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2004 roku sygn. akt IV CK 445/03, LEX nr 173555).

Pogorszenie się sytuacji życiowej osoby najbliższej może polegać na utracie zdrowia (rozstrój psychiczny), wywołanej szczególnie tragicznymi okolicznościami śmierci osoby bezpośrednio poszkodowanej (por. wyrok SN z dnia 8 maja 1969 r., II CR 114/69, OSN 1970, nr 7–8, poz. 129; odmiennie wyrok SN z dnia 4 września 1967 r., I PR 23/67, OSP 1969, z. 1, poz. 5, z glosą krytyczną Z. Radwańskiego tamże). Z kolei w wyroku SN z dnia 30 czerwca 2004 r. (IV CK 445/03, Mon. Praw. 2006, nr 6, s. 315) sąd uznał, że znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c., obejmuje niekorzystne zmiany bezpośrednio w sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny zmarłego (niewyczerpujące hipotezy art. 446 § 2 k.c.), jak też zmiany w sferze dóbr niematerialnych, które rzutują na ich sytuację materialną. Mogą to być zatem również zmiany w stanie zdrowia.

Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej może przejawiać się w utracie wsparcia i pomocy w różnych sytuacjach życiowych, a zwłaszcza w utracie szansy na pomoc w przyszłości (por. wyrok SN z dnia 13 maja 1969 r., II CR 128/69, OSP 1970, z. 6, poz. 122).

Sąd Okręgowy uznał, że wskazana przez powódkę kwota 50 000 zł łącznie - jest kwotą poprawną i wyważoną. Powódka wraz z mężem bardzo się wspierali, byli blisko. Razem mieszkali, troszczyli się o siebie. Mogli liczyć na wzajemne wsparcie w chorobie, w zwykłych codziennych sprawach. Wszystko robili razem – spędzanie wolnego czasu, zakupy, przygotowywanie świąt. Sfera niepieniężna nakazywała uwzględnić te okoliczności w ramach ustalania odszkodowania. W rozpoznawanej sprawie powódka udowodniła, że doszło do znacznego pogorszenia jej sytuacji życiowej wskutek śmierci męża S. K.. Powódka wskazała, że mąż stanowił dla nich znaczne źródło dochodu dla zaspokajania wspólnych potrzeb rodziny. Powódka wskazywała, że oboje ze zmarłym mężem byli emerytami. Przed wypadkiem zmarły otrzymywał emeryturę w kwocie po 1607,48 zł miesięcznie a powódka natomiast w kwocie po 1215,53 zł miesięcznie. Po wypadku przyznano powódce rentę rodzinną w kwocie po 1373,56 zł miesięcznie. Ponadto zmarły mąż stanowił dla powódki szczególne wsparcie w pracach porządkowych wokół domu i poza nim, także w

chorobie. Pracował również na działce. Po śmierci męża zmuszona była skorzystać z pomocy dzieci. Razem ze zmarłym mężem byli kredytobiorcami. W dniu 17 października 2011 roku zawarli umowę kredytu gotówkowego na kwotę 2000 zł, natomiast zmarły miał też kredyt na kwotę 30000 zł. Ponadto spłacali razem na raty zakupiony sprzęt AGD. Po śmierci męża powódka musiała sama ponosić te wydatki. Na powódce spoczyły również koszty utrzymania mieszkania - podatek od nieruchomości po 217 zł rocznie, opłata za użytkowanie działki po 180,89 zł rocznie, czynsz po 428,19 zł miesięcznie, gaz 119,22 zł miesięcznie, prąd - 190 zł miesięcznie, dzierżawa gruntu pod garażem - 125 zł rocznie. Powódka spłaca również zaległe koszty ogrzewania w kwocie 782,45 zł. Po dokonaniu opłat powódka pozostała część dochodów przeznacza na leki i wyżywienie. Do czasu śmierci męża wszelkie wydatki ponosili wspólnie. Sytuacja finansowa powódki w ocenie sądu była zdecydowanie lepsza. Obecnie powódce pomagają finansowo dzieci.

Ewidentne jest także pogorszenie się sytuacji życiowej powódki po śmierci męża ze względu na jej stan zdrowia psychicznego, gorszą kondycję psychiczną. Powódka bierze lek X. zapisywany jej przez lekarza. Aktualnie zasadna jest zmiana leczenia, co potwierdza opinia biegłego. Nie zmienia to faktu, iż stan psychiczny powódki po śmierci męża się pogorszył. W ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, że powódka wykazała istnienie związku przyczynowego pomiędzy śmiercią S. K. a znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej powódki.

Z tego względu roszczenie wywodzone z przepisu art. 446 § 3 k.c. było uzasadnione w całości. Zatem mając na uwadze 25 % przyczynienie się zmarłego do powstania szkody oraz wypłaconą już przez pozwanego dobrowolnie z tego tytułu 7500 zł zasadnym było zasądzić z tego tytułu na rzecz powódki kwotę 30 000 zł.

Zatem łącznie z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania sąd zasądził na rzecz powódki kwotę 86 250 zł (56 250 zł - zadośćuczynienie, 30 000 zł odszkodowanie).

W ocenie Sądu kwoty przyznane przez Sąd są adekwatne do rozmiaru doznanej przez powódkę krzywdy. Uwzględniając one w sposób właściwy ujemne następstwa w sferze psychicznej i będą stanowić odpowiednią ich rekompensatę oraz łagodzić doznaną krzywdę moralną. Zasądzone kwoty nie mają wymiaru symbolicznego, lecz stanowią dla powódki wartość ekonomicznie odczuwalną. Jednocześnie nie będą one nadmierne i nie będą stanowić źródła wzbogacenia się powódki. Spełnią one również podstawową funkcję kompensacyjną, łagodząc w sposób niedoskonały - bo tylko finansowy - krzywdy i cierpienia, jakich powódka doznała.

Roszczenie powódki o zasądzenie zadośćuczynienia w wyższej kwocie Sąd uznał za nieuzasadnione, co skutkowało oddaleniem powództwa w tej części.

Podstawą roszczenia odsetkowego był art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Ponieważ datę wymagalności roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia determinuje ustalenie czasu, w którym zaistniały okoliczności wpływające na jego wysokość (por. stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyrokach z dnia 4 września 1998 r., II CKN875/97, nie publ., z dnia 9 września 1999 r. II CKN 477/98, nie publ. czy też z dnia 8 lutego 2002 r. w sprawie III UKN 77/01, OSNP 2003/23/578), uzasadnionym było określenie daty wymagalności roszczeń powódki. To z kolei skutkowało zasądzeniem odsetek od dnia 17 czerwca 2013 roku. W tej dacie wydana była decyzja uwzględniająca świadczenia na rzecz powódki w ograniczonym zakresie, od tej daty w pozostałym zakresie pozwany pozostawał w opóźnieniu.

Podstawę ustaleń Sądu poczynionych w sprawie stanowiły zebrane w toku procesu dokumenty, opinia biegłego oraz zeznania powódki i świadka.

Wiarygodności i mocy dowodowej dokumentów, w tym także zgromadzonych w aktach szkodowych, strony nie kwestionowały, a Sąd nie znalazł żadnych przesłanek, aby czynić to z urzędu. Wiarygodności i mocy dowodowej Sąd nie odmówił także zeznaniom powódki i jej córki.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. Powódka wygrała proces w 70 %. Poniosła na koszty opłaty od pozwu – 6.188 zł, 600 zł – zaliczka po poczet biegłego oraz 3.600 zł - koszty zastępstwa procesowego – 17 zł – opłaty od pełnomocnictwa – łącznie 10.405 zł. Zatem mając na uwadze, iż wygrała proces w 70 % pozwany winien zwrócić powódce 7.823,50 zł. Pozwany natomiast poniósł jedynie koszty zastępstwa procesowego – 3.600 zł. Ponieważ wygrał proces w 30 % powódka winna mu zwrócić 1080 zł. W ostatecznym rozrachunku sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 6203,50 zł tytułem kosztów procesu (7.283,50 zł – 1.080 zł).

Nadto Sąd nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. koszty sądowe w wysokości 26,75 zł, 8 zł od powódki i 18,75 od pozwanego. Jest to kwota brakującego wynagrodzenia biegłego, które wyniosło łącznie 626,75 zł (467,24 zł + 159,48 zł), natomiast powódka uiściła zaliczkę na opinię w wysokości 600 zł. Wysokość kwot od pozwanego i powódki wynika z proporcji w jakiej strony wygrały i przegrały proces.

Powyższy wyrok w punkcie pierwszym co do kwoty 30 000 zł. (po ograniczeniu apelacji) zaskarżył pozwany, zarzucając mu naruszenie prawa materialnego tj. art. 446 §3 k.c. i art. 446 §4 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że adekwatne do krzywdy i szkody powódki jest zadośćuczynienie w kwocie 100 000 zł. i odszkodowanie w kwocie 50 000 zł. oraz naruszenie art. 481 §1 k.c. poprzez zasądzenie odsetek ustawowych od daty 17 czerwca 2013 r. zamiast od daty wyrokowania. Pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i przyjęcie jako kwoty wyjściowej do zadośćuczynienia w wysokości 80 000 zł., a dla odszkodowania kwoty 30 000 zł. i po uwzględnieniu przyczynienia się zmarłego do zdarzenia oraz po uwzględnieniu wypłaconych już kwot oddalenie powództwa ponad kwotę łączną 56 250 zł. oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu za drugą instancję.

Uzasadnienie apelacji rozszerza podniesione w niej zarzuty.

SĄD APELACYJNY ZWAŻYŁ CO NASTĘPUJE:

Apelacja okazała się częściowo uzasadniona.

Biorąc pod uwagę fakt, iż w niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny nie prowadził postępowania dowodowego, nie zmieniał ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Okręgowy ani też w apelacji nie zawarto zarzutów do tych ustaleń, zgodnie z treścią art. 387 §2¹ k.p.c. uzasadnienie zostanie ograniczone jedynie do oceny prawidłowości zastosowania przepisów prawa materialnego.

Zarzuty prawa materialnego sprowadzały się de facto do oceny wysokości zasądzonych na rzecz powódki świadczeń oraz terminu, w którym świadczenia powinny zostać wypłacone.

Podnieść przede wszystkim należy, że w utrwalonym już orzecznictwie – w pełni aprobowanym przez Sąd Apelacyjny - wskazano, iż strona może skutecznie zakwestionować w apelacji wysokość zadośćuczynienia tylko wtedy, kiedy jego nieproporcjonalność do wyrządzonej krzywdy jest wyraźna lub rażąca (por. wyrok SN z dnia 15 października 2009 r., I CSK 83/2009; wyrok SN z dnia 8 sierpnia 2007 r., I CSK 165/2007). Konsekwentnie, wyłącznie w takich granicach, Sąd odwoławczy uprawniony jest do zmiany zasądzonej z tego tytułu kwoty. Wartość cierpień związanych z doznany urazem jest zasadniczo bardzo trudna do ustalenia, z uwagi na ich nieuchwytny, niematerialny charakter. Przyznanie zadośćuczynienia zależy od uznania Sądu, który oceniając wysokość zadośćuczynienia korzysta z daleko idącej swobody, stosownie do indywidualnych okoliczności sprawy (por. wyroku SN z dnia 27 sierpnia 1969 r. sygn. I PR 224/69). Oznacza to, że zarzuty, których intencją jest wykazanie wadliwości rozstrzygnięcia poprzez zawyżenie kwoty zadośćuczynienia za krzywdę mogą być uznane za skuteczne jedynie w tych sprawach, w których zapadłe rozstrzygnięcie w sposób oczywisty narusza normatywne przesłanki ustalenia wysokości zadośćuczynienia, o których mowa w art. 445 § 1 k.c. W ramach kontroli instancyjnej nie jest bowiem możliwe wkraczanie w sferę swobodnego uznania sędziowskiego.

W niniejszej sprawie brak jest podstaw do przyjęcia, by zasądzone na rzecz powódki zadośćuczynienie było rażąco wygórowane. Nawet w apelacji zostało ono zaskarżone w ramach podstawy wymiaru jedynie w jednej piątej, co już

samo w sobie obrazuje, że różnica w ocenie jego wysokości pomiędzy apelującym a sądem pierwszej instancji nie była znaczna.

Zauważyć także należy, że Sąd Okręgowy w sposób kompleksowy przedstawił nie tylko kryteria jakimi kierował się ustalając adekwatną wartość zadośćuczynienia, a które to kryteria znajdują pełne uzasadnienie w prawidłowo przeprowadzonej przez ten Sąd wykładni art. 445 § 1 k.c., ale dokonał również szczegółowej subsumcji tychże kryteriów do okoliczności wypadku, jak i jego skutków, dla sfery psychicznej, jak i fizycznej powódki. Nie widząc zatem potrzeby powtarzania trafnych wywodów Sądu Okręgowego co do przyczyn, jakie legły u podstaw uwzględnienia roszczenia powoda w oznaczonej części, Sąd Apelacyjny stwierdza, że wysokość zadośćuczynienia ustalona przez Sąd pierwszej instancji jako kompensata krzywdy powódki jest adekwatna do zakresu jej cierpień związanych z utratą małżonka

Stąd też brak jest podstaw do stwierdzenia zaistnienia naruszenia art. 446§4 k.c.

Natomiast za zasadny należało uznać zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 446 §3 k.c. W obecnym stanie prawnym należy precyzyjnie odróżniać instytucję zadośćuczynienia unormowanej w art. 446 §4 k.c. od instytucji odszkodowania, odmienne przecież w swej istocie i odrębnie uregulowane, jak też na to, że uzasadniające przyznanie odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c. jest tylko tego rodzaju pogorszenie sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego, które jest znaczne. Zachodzi między omawianym zadośćuczynieniem i odszkodowaniem różnica polegająca na tym, że zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. ma na celu złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc członkom jego rodziny w dostosowaniu się do zmienionej sytuacji życiowej i nie jest zależne od pogorszenia sytuacji życiowej osoby bliskiej w wyniku śmierci bezpośrednio poszkodowanego, jak to zachodzi w odniesieniu do odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. Rozmiar zadośćuczynienia nie jest wyznaczany przez stan majątkowy obowiązanego i poszkodowanego; bardziej wpływ na rozmiar sumy pieniężnej z tego tytułu mają przeciętne stosunki ekonomiczne i majątkowe w społeczeństwie. Wprawdzie w art. 446 § 3 k.c. regulowane są niewymierne konsekwencje śmierci osoby bliskiej, ale zawsze chodzi o takie, które mają charakter majątkowy, choćby były przyczyną takich stanów, jak - przykładowo - osłabienie aktywności życiowej wskutek śmierci osoby bliskiej, trudności życiowe w następstwie braku opieki, przyspieszenie choroby. Inaczej mówiąc, w art. 446 § 3 k.c. mowa jest o tego rodzaju szkodzi, która nie podlega naprawieniu na innych podstawach prawnych, w tym na podstawie art. 446 § 4 k.c., regulującym zadośćuczynienie, jak też w oparciu o art. 446 § 2 k.c., w którym idzie o szkody, jakich naprawienie następuje rentą uregulowaną w tym przepisie. Pogorszenie sytuacji życiowej w rozumieniu art. 446 § 3 k.c. polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej w przedstawionym ujęciu, ale obejmuje także przyszłe niewymierne szkody majątkowe, polegające na utracie realnej możliwości polepszenia warunków życia w przyszłości, zazwyczaj nieuchwytnie lub trudne do obliczenia, niemniej prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej. Ocena, czy nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej członków rodziny zmarłego odnosi się tak do stanu z dnia śmierci bezpośrednio poszkodowanego, jak i musi uwzględniać porównanie hipotetycznego stanu odzwierciedlającego sytuację, w jakiej w przyszłości znajdowałiby się bliscy zmarłego, do sytuacji, w której znajdują się w związku ze śmiercią poszkodowanego. Nowa regulacja prawna i uregulowanie wprost roszczenia o zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej, zdaniem Sądu Apelacyjnego, spowodowały częściową dezaktualizację dotychczasowej linii orzeczniczej dotyczącej art. 446 §3 k.c., pozwalającej na uwzględnianiu przy odszkodowaniu także krzywd niemajątkowych, o ile wpłynęły one chociaż pośrednio na sytuację życiową osoby najbliższej poszkodowanemu. Nie można bowiem tej samej przesłanki szkody uwzględniać dwukrotnie – raz przy określaniu wysokości szkody majątkowej, a raz w aspekcie wysokości kompensaty krzywdy.

W niniejszej sprawie część z przesłanek, którymi kierował się Sąd Okręgowy przy wysokości zadośćuczynienia jest natomiast tożsama z przesłankami określającymi wysokość odszkodowania, w szczególności dotyczy to oceny więzi emocjonalnej między małżonkami, wspólnego spędzania świąt, wolnego czasu, wsparcia w chorobie czy też wspólnego przygotowywania posiłków czy też stan zdrowia psychicznego. Te okoliczności słusznie zostały wzięte pod uwagę przy zadośćuczynieniu, jednak nie powinny stanowić podstawy określenia wysokości roszczenia odszkodowawczego. Stąd też, biorąc pod uwagę pozostałe aspekty pogorszenia sytuacji życiowej powódki takie jak zmniejszenie środków w budżecie domowym, konieczność prowadzenia gospodarstwa domowego jednoosobowego, co generuje zawsze wyższe

koszty niż gospodarstwo wieloosobowe, jak i brak wsparcia w wykonywaniu drobnych napraw domowych czy też prac ogrodowych, co przekłada się na zwiększenie wydatków, Sąd apelacyjny uznał, że zaoferowane przez pozwanego – oczywiście dopiero na etapie postępowania apelacyjnego, odszkodowanie w kwocie bazowej 30 000 zł. jest adekwatne do rzeczywistej szkody majątkowej powódki. Uwzględniając fakt 25% przyczynienia się poszkodowanego do szkody oraz wypłaconą dobrowolnie przez pozwanego kwotę 7500 zł. , należało więc z tego tytułu zasądzić na rzecz powódki kwotę 15000 zł., a nie 30000 jak orzekł Sąd Okręgowy.

Ostatni zarzut podniesiony przez apelującego, a dotyczący naruszenia art. 481 k.c. okazał się chybiony. Zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia z art. 446 §4 k.c. czy odszkodowania z art. 446 §3 k.c. ma charakter bezterminowy, stąd też o przekształceniu go w zobowiązanie terminowe decyduje wierzyciel przez wezwanie dłużnika do wykonania. Jeżeli sprawca szkody uważa, że dochodzone przez poszkodowanego odszkodowanie jest wygórowane, to może zapłacić świadczenie w wysokości ustalonej przez siebie. Jeżeli okaże się, że zapłacone świadczenie jest w niższej wysokości od orzeczonego przez sąd, to osoba odpowiedzialna za szkodę ma obowiązek pokryć niedopłatę oraz uiścić odsetki od tej niedopłaty, o ile poszkodowany będzie ich żądał. Obecnie funkcja odszkodowawcza odsetek przeważa nad ich funkcją waloryzacyjną. W tej sytuacji zasądzanie odsetek od daty wyrokowania prowadzi w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i stanowi nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, skłaniając go niekiedy do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenia sądu znoszące obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres.

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy wziął pod uwagę niezbędny czas dla pozwanego do zakończenia postępowania likwidacyjnego, co powinno umożliwić pozwanemu jako ubezpieczycielowi pełną ocenę rzeczywistej sytuacji powódki powstałej po śmierci męża, określić ewentualny zakres przyczynienia się poszkodowanego oraz wyważyć wysokość zadośćuczynienia, przy czym Sąd pierwszej instancji wziął pod uwagę datę faktycznie wydanej przez pozwanego decyzji uwzględniającej częściowo roszczenia powódki. Tym samym Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy określił datę wymagalności świadczeń.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 §1 k.p.c. zmienił zaskarżone orzeczenie w punkcie pierwszym, a powództwo o odszkodowanie ponad kwotę 15 000 zł. oddalił jako niezasadne, natomiast apelację w pozostałej części oddalił na podstawie art. 385 k.p.c..

O kosztach procesu w tym postępowania apelacyjnego Sąd odwoławczy orzekł co do zasady na podstawie art. 100 k.p.c., biorąc pod uwagę, że każda ze stron częściowo wygrała sprawę w każdej z instancji. Stąd też należało rozdzielić koszty procesu zgodnie z procentowym wynikiem procesu w każdej z instancji. Przy czym na podstawie art. 108 §1 k.p.c. szczegółowe wyliczenie kosztów procesu pozostawiono referendarzowi sądowemu w sądzie pierwszej instancji.

E. Buczkowska-Żuk H. Zarzeczna R. Iwankiewicz